VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 101)**

z dnia 22 października 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 101)

22 października 2013 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji oraz posła **Jerzego Fedorowicza (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779) w zakresie:

1) części budżetowej 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego,
- **a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,**
- **b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,**
- **c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;**

2) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:
- **a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,**
- **b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,**
- **c) dotacje celowe z zał. nr 8;**

3) dotacji podmiotowych z zał. nr 9;

4) programów wieloletnich w układzie zadaniowym z zał. nr 10;

5) planów finansowych państwowych funduszy celowych z zał. nr 13:
- **a) Funduszu Promocji Twórczości,**
- **b) Funduszu Promocji Kultury;**

6) planów finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14,
- **a) Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej,**
- **b) Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia;**

7) środków europejskich na finansowanie projektów z zakresu kultury z zał. nr 4 i 15;

8) części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji,
- **a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;**

– zmiana sprawozdawcy do komisyjnego projektu uchwały w sprawie uczczenia 1150. Rocznicy misji Świętych Cyryla i Metodego wśród Słowian (druki nr 1447 i 1802).

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogdan Zdrojewski** minister kultury i dziedzictwa narodowego wraz ze współpracownikami, **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Anna Kawarska** naczelnik wydziału w Departamencie Reformy Finansów Publicznych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Ewa Michalska** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Jerzy Garus** wiceprzewodniczący Sekretariatu Kultury i Środków Przekazu KK NSZZ „Solidarność”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dzień dobry, stwierdzam kworum. Przez chwilę na prośbę pani przewodniczącej będę prowadził posiedzenie. Otwieram posiedzenie. Przypominam porządek posiedzenia: rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej w części KRRiT, w części 24 – Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego, w części 85 – Budżety wojewodów oraz sprawy bieżące.

Przede wszystkim bardzo serdecznie witam pana ministra kultury i dziedzictwa narodowego, witam wszystkich państwa. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, zrobię dzisiaj pewien wyjątek od reguły. Referowałem państwu wszystkie elementy i wszystkie szczegóły dotyczące budżetu. Teraz chcę dosyć mocno skrócić swoje wystąpienie i pozostawić państwu szansę na pytania. Oczywiście wszystkie informacje mają państwo zawarte w dokumencie, który został państwu przesłany.

Do tego dokumentu chcę tylko dodać dwie kluczowe uwagi. Jedna uwaga dotyczy programów wieloletnich, które będą dopisywane wtedy, kiedy zostaną spełnione wszystkie wymogi formalne, czyli potwierdzenie daty wejścia w życie decyzji Rady Ministrów, która obejmuje 3 inwestycje wspomniane na posiedzeniu komisji kultury, na którym była mowa o stanie inwestycji. Oczywiście przede wszystkim chodzi o Muzeum II Wojny Światowej.

Druga uwaga dotyczy postulowanego wzrostu wynagrodzeń w dwóch instytucjach – w Muzeum Auschwitz-Birkenau i wynagrodzeń archiwistów. W jednym przypadku już uzyskaliśmy zgodę i jest to wpisane do budżetu, tak więc będziemy mieli wzrost funduszu wynagrodzeń dla wszystkich pracowników, którzy musieli być zatrudnieni w związku ze zwiększonymi zadaniami Muzeum Auschwitz-Birkenau. W drugim przypadku czekamy na pozytywną opinię komisji finansów i ewentualnie na jej potwierdzenie przez MF. Wtedy będziemy mogli powiedzieć, że archiwiści będą mieli szansę na rewaloryzację swoich wynagrodzeń – po raz pierwszy od 5 lat. Te dwa elementy nie są jeszcze zawarte w tym dokumencie. Będą mogły być zawarte dopiero wówczas, gdy zostaną spełnione wymogi formalne.

Najistotniejsza, najważniejsza uwaga wstępna do budżetu na rok 2014. MKiDN na rok 2014 ma zwiększenie w stosunku do roku 2013, czyli bieżącego roku, o nieco ponad 7% budżetu. Są to środki finansowe przeznaczone przede wszystkim na zadania własne. Mamy kolejny rok bardzo poważnego inwestowania w infrastrukturę kultury. Są to ostatnie środki w tej perspektywie finansowej. Przypomnę, że środki powinny być rozliczone w 2015 roku, najpóźniej na początku roku 2016. Chcę podkreślić, że w ministerstwie kultury jest prowadzonych ponad 70 inwestycji. Wszystkie inwestycje są niezagrożone. Wszystkie inwestycje prowadzone w obrębie odpowiedzialności ministerstwa kultury przebiegają zgodnie z harmonogramami i w dniu dzisiejszym mogę potwierdzić, że rozliczenie tych środków nastąpi w terminie i zakładamy, że będzie wynosiło ponad 100% realizacji przewidywanych zadań. Dlaczego ponad 100%? Dlatego że w wyniku bardzo dobrego wykorzystania środków europejskich uzyskaliśmy nagrodę w postaci wkładu z rezerwy krajowego wykonania i dzięki temu pozyskaliśmy dodatkowe środki – ponad 60.000 tys. euro. One również w roku 2013 zostały rozdysponowane i dzięki temu mamy plan wykonania ponad 100% środków planowanych do dyspozycji ministra kultury na początku realizacji perspektywy finansowej przewidzianej oczywiście do końca 2014 roku.

Teraz przechodzimy do projektu budżetu, do poszczególnych części. Jak państwu zapowiedziałem, będę starał się robić to skrótowo przede wszystkim pokazując, gdzie dokonały się zmiany. Jeżeli chodzi o odpowiedzialność i współfinansowanie ministerstwa, to pod tym względem rok 2014 nie zmienia się. Liczba placówek, które podlegają ministerstwu jest stała. Jedyna rzecz, która tu zachodzi, to zgody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na powoływanie nowych szkół muzycznych I stopnia, czyli

dla dzieci najmłodszych, w bardzo małych miejscowościach. Czynimy to przede wszystkim po to, aby sprostać oczekiwaniom, które pomimo niżu demograficznego cały czas występują w odniesieniu do szkolnictwa artystycznego muzycznego najniższego stopnia, z czego oczywiście bardzo się cieszymy i staramy się właściwie na to reagować.

Jeżeli chodzi o strukturę dochodów, mamy dość klarowną sytuację. W sprawie wzrostu kosztów związanych z administracją publiczną, od razu wyjaśnię, że jest to związane z przejęciem pomocy technicznej władzy wdrażającej. Nie ma tu żadnego wzrostu, który byłby z innego powodu.

Wydatki budżetu państwa w części 24 – ta pierwsza cyfra jest zawsze przedmiotem największej ewentualnej debaty. Widzą państwo, że wzrost wydatków na rok 2014 to jest 7,2%. W części 24 mamy 2.981.615 tys. zł. Wzrost kosztów związanych z administracją publiczną o około 6000 tys. zł wynika z przejęcia władzy wdrażającej z MAiC do MKiDN już z myślą o następnej perspektywie finansowej i końcówce tej. To są środki finansowe, które są przeniesione z jednego resortu do drugiego i oczywiście środki unijne.

Jeżeli chodzi pozostałe pozycje, w części 24 mamy wzrost o 6,9%. Jeżeli chodzi o największe kwoty, to widzą państwo, że w dziale 921 – kultura i ochrona dziedzictwa narodowego mamy skok z 1.412.000 tys. zł do 1.541.000 tys. zł. To jest najwyższy wzrost w budżecie ministerstwa kultury – ponad 9%, z czego czerpię osobistą satysfakcję, bo jak państwo wiedzą, uzyskiwanie dodatkowych środków finansowych na kulturę w okresie cały czas kryzysu wcale nie jest łatwe, ale ten wzrost zagwarantowaliśmy.

Wydatki budżetu państwa, z wyłączeniem środków, które są na realizację projektów współfinansowanych ze środków europejskich – zawsze jest takie życzenie, żeby pokazać budżet netto, bez tych środków, które są w tej chwili i są do 2020 roku – to jest wzrost o 6,9%, czyli minimalna różnica pomiędzy kwotą brutto a kwotą netto. Najistotniejsze wydatki znowu są te same – 8,3% wzrost wydatków na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego. Ustawa budżetowa 2013 r. – 1.401.000 tys. zł, plan na rok 2014 – 1.516.000 tys. zł.

Poszczególne podziały, jeżeli chodzi o strukturę wydatków i oczywiście w skutku odpowiedzialności, to najwięcej mamy w kulturze i ochronie dziedzictwa. Cały czas bardzo wysokie wydatki są w oświacie i wychowaniu oraz w szkolnictwie wyższym. Te dwa elementy stanowią właściwie o prawie 95% wydatków. Pojawia się tu także obrona narodowa. Wiedzą państwo, że MON odpowiada za jedną dużą instytucję muzealną. Jest to Muzeum Wojska Polskiego. Pozostałe wydatki to są środki rozproszone.

Zgodnie z państwa życzeniem pokazujemy wzrost wydatków w 2014 roku. W oświacie i wychowaniu, w szkolnictwie wyższym i w kulturze i ochronie dziedzictwa mamy wzrosty w stosunku do roku 2013. Jest to wzrost stały, natomiast dla mnie najistotniejsze, najważniejsze są oczywiście wzrosty brutto, bo przemieszczenia środków pomiędzy poszczególnymi działami odbywają się także w drodze innych aktów, prawnych, np. jeżeli chodzi o oświatę, to wzrost wynagrodzeń dla oświaty następuje z rezerwy przeznaczonej na podwyżki dla nauczycieli i tam w nich po prostu partycypujemy.

Podział na wydatki majątkowe i realizację projektów z udziałem środków europejskich wygląda tak, jak na prezentowanej ilustracji. Wydatki bieżące są wydatkami dominującymi. Jest to ilustracja, która jest ważna z punktu widzenia podstawowego pytania: do jakiego stopnia wydatki ze środków unijnych zakłócają możliwość oceny budżetu i jego wzrostu w poszczególnych latach? W minimalnym stopniu. Jak widać, wydatki na różne zadania inwestycyjne ze środków unijnych stanowią tylko część wydatków, część nie tak bardzo istotną, natomiast bardzo istotną częścią i bardzo dla mnie obciążającą są wkłady własne ministerstwa kultury do tych instytucji, które realizujemy jako inwestycje własne. Całe szkolnictwo artystyczne to są zadania własne, gdzie musimy zapewnić minimum 15% wkładów własnych. To jest to obciążenie, które jest dotkliwe, ale z którym sobie radzimy.

Programy wieloletnie. Jak państwo wiedzą, ministerstwo kultury jest jednym z nielicznych resortów, które w ostatnich latach uzyskało zgodę na plany wieloletnie. Kontynuujemy w latach 2012, 2013 do 2015 roku – z pewnymi drobnymi przesunięciami wtedy, kiedy beneficjenci nie byli gotowi. Przede wszystkim chodziło o samorządy terytorialne szczebla najniższego w małych miejscowościach. Mówię tu o Kulturze+ i o bibliotekach. Łączne nakłady na lata 2011-2015 to 369.000 tys. zł. To są środki ekstra, pozyskane dla

ministerstwa kultury z budżetu państwa na zadania wieloletnie. Największym zadaniem wieloletnim jest oczywiście „Budowa Muzeum II Wojny Światowej" w Gdańsku.

Dotacje podmiotowe. Tu się niewiele zmienia, ale pokazujemy to dla zilustrowania. Dotacje dotyczą przede wszystkim szkolnictwa wyższego i kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Edukacja i opieka wychowawcza jest w minimalnym stopniu w zakresie odpowiedzialności ministerstwa kultury, natomiast oczywiście mamy wydatki na oświatę i wychowanie i tutaj pokazujemy jaka jest skala – w odniesieniu do całego budżetu a nie wagi. Jak państwo wiedzą, w ostatnich 5 latach te wydatki wzrosły najwięcej pomimo tego, że tu są małe.

W tej chwili w swoim zakresie odpowiedzialności mamy 131 niepublicznych szkół artystycznych o uprawnieniach szkół publicznych, 2 szkoły muzyczne publiczne i 19 szkół wyższych. Jedna jedyna szkoła wyższa, która nam doszła 2 prawie 3 lata temu, to Akademia Sztuki w Szczecinie.

Wszystkie tutaj wymienione instytucje pozostają bez zmian. Nie będę ich wymieniał. Nie odnotowaliśmy tutaj żadnej zmiany, czyli ministerstwo nie wykreśliło żadnej instytucji ze współfinansowania i nie dopisało żadnej instytucji, natomiast zmieniliśmy status Muzeum PRL w organizacji w Krakowie. Była to instytucja przynależna do Muzeum Historii Polski. W tej chwili będzie to instytucja w rejestrze prezydenta Krakowa.

Stan na 21 października państwowych instytucji kultury. W tej materii także nie nastąpiły zmiany. Mają je państwo wszystkie wymienione, aby ewentualnie je porównać, zestawić. Odpowiedzialność w tym zakresie się nie zmienia, pomimo tego że oczekiwania (a w niektórych przypadkach i presja) do włączenia tych instytucji są bardzo duże. To dotyczyło m.in. Chóru Polskiego Radia, Opery Kameralnej, Zespołu Ludowego „Mazowsze", orkiestry Agnieszki Duczmal etc. Porozumienia w tej materii zostały zawarte z samorządami różnego szczebla albo utrzymaliśmy status quo poprzez w niektórych wypadkach pomoc finansową dla wymienionych przeze mnie instytucji jako przykładów, ale oczywiście są także inne.

Środki przeznaczone na zadania z zakresu kultury, w tym także dla samorządowych instytucji kultury, obejmują zadania w odniesieniu do instytucji występujących na poprzedniej stronie. Wysokość naszego zaangażowania w instytucje własne współprowadzone to 288.422 tys. zł.

Finansowanie projektów z zakresu kultury z udziałów środków UE. Potraktowaliśmy to już dużo skromniej, także zgodnie z zapowiedzią na wstępie dzisiejszego spotkania, przede wszystkim dlatego, że było temu poświęcone odrębne spotkanie i tylko przekazujemy państwu informację, że wydatki w tej materii są realizowane nie tylko zgodnie z planem, ale mamy tutaj pewną nadwyżkę. Jeżeli chodzi o jakość prowadzonych prac, to jesteśmy komplementowani. Jeżeli chodzi o przedstawienie opinii publicznej zgodnie z wymogami UE całości tych prac, to będziemy państwa zapraszali na specjalną konferencję poświęconą wydatkowaniu środków unijnych jeszcze w listopadzie. Wtedy będziemy w stanie pokazać finał wszystkich inwestycji prowadzonych ze środków europejskich w ramach tej perspektywy. Mają państwo tutaj pokazane także środki finansowe pomocowe związane z pomocą techniczną, z kosztami prowadzenia tych inwestycji. Mogę państwu powiedzieć, że wszystkie środki, które mamy zaoszczędzone, co jest też warte podkreślenia, są przeznaczone na te inwestycje, które zostały zaprojektowane skromniej, a potrzebują doposażeń. To odnosi się do kilku jednostek zarówno w obszarze sal filharmonicznych, jak i np. instytucji muzealnych. Mamy sporo oszczędności. Po prostu są realizowane niżej niż było planowane, co także warto podkreślić.

Finansowanie projektów ze środków unijnych na lata 2007-2013 wygląda mniej więcej tak, jak teraz pokazujemy. Przedstawiamy państwu tę tabelę, dlatego że mylone są środki z EOG i z PO Infrastruktura i Środowisko. Są one pokazane tak, aby państwo mieli gwarancję pełnej klarowności w tej materii i aby nie zakłócało obrazu. Podkreślę, że ze względu na bardzo dobrą realizację środków norweskich w poprzedniej perspektywie ponownie otrzymaliśmy podobną kwotę 60.000 tys. euro na zadania z EOG – Fundusz Norweski. Ten fundusz jest w tej chwili przedmiotem oceny. Zakończyliśmy zbieranie wniosków do końca września, w październiku odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji, a na przełomie roku 2013/2014 będą oceny tych wniosków. Jeżeli chodzi o środki

norweskie, to chcę państwu powiedzieć, że zapotrzebowanie na środki norweskie jest gigantyczne, co nas bardzo cieszy. Wniosków mamy 20 razy więcej niż środków, które są do dyspozycji. Widać wyraźnie, że beneficjenci są dobrze przygotowani i jednocześnie na wszelki wypadek aspirują do tej perspektywy, która z mojego punktu widzenia jest niezwykle cenna, bo jest na styku dwóch okresów: tego do końca roku 2015 i na lata 2014-2020.

W prezentowanej informacji mają państwo finansowanie projektów ze środków EOG. Całkowita alokacja środków to 92.000 tys. euro. Ponad 370.000 tys. zł to jest właśnie ta nagroda, o której mówiłem, wynikająca z dobrej realizacji poprzednich projektów. Przypomnę państwu, że z tamtego okresu były realizowane bardzo różne przedsięwzięcia – Sukiennice w Krakowie, Malbork, Centrum Edukacji Dziecięcej, czyli Pacanów, ale także inwestycje w infrastrukturę związaną z samym dziedzictwem narodowym.

Państwowe osoby prawne – po kolei. Polski Instytut Sztuki Filmowej – dotacja podmiotowa zgodnie z innymi aktami prawnymi. Ona jest dokładnie wyliczana, nie jest zależna od mojej woli – 10.000 tys. zł. Wszystkie środki finansowe będące w posiadaniu PISF wynoszą ponad 143.000 tys. zł. Pochodzą z opodatkowania nadawców publicznych i prywatnych, w tym oczywiście kablarzy. Na przyszły rok planujemy dochody w wysokości 143.000 tys. zł. Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia – bez zmian. To są kwoty, które są także uzgodnione ze stroną rosyjską. Nic w tej materii się nie zmienia. Zwiększyliśmy troszeczkę środki finansowe w ciągu roku na wymianę młodzieży, czyli dla najmłodszych.

Fundusze celowe to są fundusze, które cały czas są mało istotne z punktu widzenia wydatków. Pokazujemy, że Fundusz Promocji Twórczości w 2014 roku jest constans. Właściwie w tej materii mamy niewielkie zmiany.

Fundusz Promocji Kultury – z kolei niezwykle istotny. Stan Funduszu na początek roku to było 15.000 tys. zł, przychody 157.000 tys. zł, wydatki dokładnie takie, jakie były przychody. Początek roku był bardzo dobry – wzrost dochodów z Totalizatora. Potem nam troszeczkę spadło, ale około 1000 tys. zł miesięcznie. W każdym razie generalnie rzecz biorąc FPK został zrealizowany zgodnie z planem.

Łączne środki na rok 2014 to są środki, które są w dyspozycji ministerstwa kultury z różnych funduszów. Tu także mamy wzrost – dynamikę 6,1% w stosunku do roku poprzedniego z takim ułożeniem, jak państwo widzą.

Na koniec chcę powiedzieć dwie rzeczy, które dla mnie są istotne. Zawsze poszczególne lata mają pewne odcienie dotyczące priorytetów. Rok 2014 będzie miał jeden nowy priorytet, którego bieg formalnie rozpocznie się od przyszłego tygodnia – Narodowy Program Czytelnictwa, który ogłosimy w przyszłym tygodniu. Pociąga za sobą zobowiązania dotyczące zakupów nowości dla bibliotek publicznych, zakłada wzrost wydatków na infrastrukturę bibliotek, a także nabywanie praw autorskich do domeny publicznej w zakresie czytelnictwa, które obejmuje przede wszystkim klasykę polską. Zakupy praw autorskich odnoszą się do tych przedsięwzięć, które obejmują literaturę współczesną. W pozostałych przypadkach te zadania realizuje Biblioteka Narodowa. Narodowy Program Czytelnictwa będzie jednym z nowych elementów występujących już na stałe. We wszystkich pozostałych mamy kontynuację poprzednich projektów i priorytetów. Priorytetami jest wykorzystanie finalne środków europejskich, dziedzictwo narodowe, w którym wydatki będą podobne jak w roku 2013 z lekką korektą na plus.

Ostatnia rzecz, która dla mnie cały czas jest niezwykle istotna, to edukacja artystyczna, edukacja kulturalna. Będzie kontynuowana poprzez doprecyzowanie tych programów, których beneficjenci domagali się lepszego zdefiniowania celów ministerstwa kultury, ale są to rzeczy o charakterze opisowym, a nie zmieniającym same programy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos pani poseł Urszuli Augustyn, która przygotowała koreferat, chciałem tylko zapytać, czy pan minister przewidział w budżecie, że Kraków został Miastem Literatury UNESCO.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski:

Kraków został Miastem Literatury dopiero wczoraj, więc w budżecie projektowanym od września nie było takiej możliwości.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

To jest sukces całej Polski. Przypominam, że to jest jedyne miasto spoza obszaru języka angielskiego, które zasłużyło na to wyróżnienie. Oddaję głos pani poseł Urszuli Augustyn. Dziękuję bardzo.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, myślę, że sam fakt, że pan minister przed chwilą powiedział o programie związanym z promocją czytelnictwa, będzie dla Krakowa bardzo dobrym sygnałem.

Szanowni państwo, przede wszystkim chciałam powiedzieć, że bardzo dziękuję za takie przygotowanie budżetu, ponieważ w ubiegłych latach często upominaliśmy się o to, żeby popatrzeć na to perspektywicznie. Suche cyfry jednak nie dają takiego wyobrażenia jak fakt, kiedy można je porównać z latami poprzednimi i tutaj w kilku sytuacjach jest porównanie nie tylko do budżetu roku 2013, ale także do poprzednich budżetów, co może pozwoli na wypracowanie sobie zdania na temat tego, jak ten budżet się kształtuje.

W związku z tym, że możemy popatrzeć na ten budżet bardziej kompleksowo, perspektywicznie, ale jednocześnie porównawczo w stosunku do poprzednich lat, chcę zaznaczyć dwie rzeczy. Po pierwsze – fakt, z którego ministerstwo absolutnie zdaje sobie sprawę, że bez pieniędzy ministerstwa, bez takich dotacji w takiej wysokości, w jakiej są one realizowane, kultura w żadnym kraju nie byłaby w stanie się utrzymać, więc fakt zrozumienia tego jest dla nas wszystkich ważnym elementem do uświadomienia sobie. Druga strona tego medalu jest taka, że środowiska zawsze będą chciały więcej i to także będzie usprawiedliwione, bo im więcej mamy zapotrzebowania na pieniądze na kulturę, tym lepiej dla nas wszystkich i o nas wszystkich to też dobrze świadczy. Nigdy więc nie będzie równowagi między zapotrzebowaniem a tym, co ministerstwo może zaproponować i również nie szukajmy takiego modelu, bo jest on niemożliwy do zrealizowania.

Należy zauważyć, że mimo trudnych budżetów państwa budżet ministerstwa kultury rokrocznie ma coraz większe kwoty. Jest tendencja wzrostowa i jest budżetem stabilnym, co widać w każdej kolumnie i jest budżetem, w którym jest realizowane to, co chyba w pewnym sensie jest niemożliwe. Wszystkie inne ministerstwa narzekają i muszą wykazywać różnego rodzaju cięcia, tutaj ten budżet w zasadzie w każdej kolumnie ma tendencję wzrostową, niedużą, ale jednak sukcesywną. W porównaniu do lat 2012, 2013 rok 2014 jest kolejnym rokiem, gdzie tych pieniędzy znowu jest trochę więcej i znowu trochę więcej można rozdzielić tych pieniędzy. Ta tendencja wzrostowa jest widoczna i myślę, że to jest wielka zasługa tej dbałości ministerstwa kultury o budżet, za co jesteśmy wdzięczni i myślę, że środowiska także bardzo to doceniają. Jak powiedziałam, pewnie jeszcze daleko jest do ideału, ale na te możliwości, które są w budżecie państwa, jest tutaj naprawdę absolutnie wzrost i ta stabilność budżetu ministerstwa kultury powinna wszystkich cieszyć.

Warte jest podkreślenia to, że spore pieniądze są pieniędzmi nie tylko na programy wieloletnie i na stabilne realizowanie tych przedsięwzięć, które ministerstwo kultury ma w swoich zadaniach i w instytucjach, którymi się opiekuje czy też prowadzi, ale na wszystkie działania, które są związane z edukacją artystyczną, ze szkolnictwem artystycznym. To jest bardzo ważna tendencja i myślę, że warto ją zauważyć, zwłaszcza że akurat w tych kolumnach wzrost środków finansowych jest naprawdę znaczący i to bardzo cieszy. Jest także znaczący wzrost na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego. Od 2, 3, 4 lat jest to tendencja, która cały czas się utrzymuje i jest wzrostowa, więc to także cieszy.

Myślę, że budżet, któremu przyglądałam się z ogromną precyzją próbując znaleźć miejsca, gdzie można byłoby dorzucić trochę dziegciu, w tym sensie jest trudny, bo faktycznie kolumna za kolumną pokazuje stabilność bądź wzrost i to ogromnie cieszy.

Programy wieloletnie, zadania ministerstwa – wszystkie zabezpieczone, wszystkie zaopiekowane, dające nowe możliwości rozwoju. Wspomniany przed chwilą przez pana ministra program dotyczący promocji czytelnictwa także powinien nas cieszyć.

Być może w dyskusji zostaną poruszone jakieś szczegółowe rzeczy, bo wiadomo – ile osób z różnych regionów, tyle różnych potrzeb, ale tak jak powiedziałam na początku, proszę pamiętać o tym, że ten budżet ciągle jest budżetem stabilnym i ciągle ma tendencję zwyżkową, więc warto to docenić i zauważyć. W związku z tym chciałabym zarekomendować szanownej Komisji pozytywne zaopiniowanie tego projektu budżetu i poprosić Komisję o przyjęcie tej opinii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pierwsza zapisała się pani poseł Barbara Bubula. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Bardzo dziękuję. Ja przedstawię koreferat w opozycji do tego budżetu. Chciałabym taką małą srebrną szpileczką przekłuć te baloniki, które pan minister z panią poseł tutaj przedstawili i przede wszystkim powiedzieć o liczbach.

Szanowni państwo, te wszystkie wzrosty, które tutaj państwo pokazują jako wielki sukces budżetu kultury na rok 2014, wynikają z bardzo prostego faktu. W nowelizacji budżetu na rok 2013, która całkiem niedawno została przeprowadzona, budżet pierwotny roku 2013 wynoszący 2.926.940 tys. zł został obcięty o blisko 300.000 tys. zł. Jak wiemy, MKiDN było jednym z tych ministerstw, które zapłaciły największą kontrybucję w stosunku do nowelizacji budżetu. Stąd wzrosty, które tutaj są prezentowane, 7-procentowe i wyższe, są wzrostami pozornymi, dlatego że w stosunku do pierwotnego budżetu roku 2013 są w granicach błędu statystycznego albo inflacji. Dlatego wcale nie powinniśmy się cieszyć z tej wysokości, która została zaplanowana, ponieważ należy ją odnieść do pierwotnego budżetu roku 2013 a nie do budżetu, który jest po znowelizowaniu i po wyprowadzeniu z niego blisko 300.000 tys. zł.

Pan minister nic nie powiedział o tych wskaźnikach, którymi do tej pory zawsze się chwalił, czyli o dochodzeniu do tzw. 1% udziału w wydatkach państwa na kulturę. Prawdopodobnie to spada, a nie wzrasta w związku z tymi faktami, o których mówię.

Pytanie jest więc takie: ile wynosi ten prawdziwy wzrost i czy rzeczywiście możemy tutaj mówić o powodach do zadowolenia i do tryumfu, że finansowanie kultury wygląda tak dobrze?

Teraz kilka szczegółów. My niezmiennie pytamy o to, jak to jest, że ciągle nie ma wystarczających środków na to, aby tak naprawdę rozpoczęło działalność Muzeum Historii Polski. Można powiedzieć, że ta inicjatywa była podjęta w pewnym sensie równolegle do Muzeum Historii Żydów Polskich i miała stanowić taki dwugłos dotyczący naszej historii na terenie Warszawy i wzmocnić te ważne dla nas historyczne punkty widzenia na naszą historię tak, aby wszyscy Polacy i przyjeżdżający tutaj turyści mieli możliwość zapoznania się z naszą historią, z jej najważniejszymi elementami. Ciągle mamy do czynienia z sytuacją tymczasową. Muzeum Historii Żydów Polskich stoi, uruchomiona zostanie wystawa stała i został wystawiony bardzo kosztowny i imponujący gmach, a Muzeum Historii Polski nie ma. Jest instytucją, która w dodatku będzie tam jeszcze miała wystawę stałą, natomiast chciałabym zapytać pana ministra o losy tej inwestycji.

Pan minister mówi o programie rozwoju czytelnictwa i bardzo to się chwali, ale chcielibyśmy też spytać o to, co słychać w związku z przyszłoroczną bardzo okrągłą rocznicą, 180., pierwszego wydania „Pana Tadeusza”. Były plany uruchomienia Muzeum „Pana Tadeusza” we Wrocławiu i chciałabym zapytać, czy w tym zakresie ministerstwo planuje jakieś działania nie tylko dotyczące uruchomienia tego muzeum, ale również ujęcia sprawy naszej największej epopei narodowej w planach ministerstwa dotyczących kultywowania tradycji i wzmacniania poczucia więzi narodowej.

Ostatnia sprawa, o którą chciałam zapytać, to kwestia środków na odnowę zabytków Krakowa. Już wszędzie i wszechobecnie wiadomo, że rząd planuje likwidację tego funduszu w ramach Kancelarii Prezydenta, włączenie go do środków MKiDN i połączenie

go z funduszami przeznaczonymi dla innych miast zabytkowych w Polsce. Tej operacji w projekcie budżetu jeszcze nie ma i w takim razie chciałabym zapytać: w jakim trybie i w jakim czasie te rzeczy zostaną przez rząd przedstawione i czy są plany dotyczące tego, w jaki sposób te środki byłyby rozdysponowane w ramach ministerstwa kultury? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Ponieważ na razie nie widzę zgłoszeń, proszę pana ministra o odpowiedź.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Nie będę się odnosił do pozytywnej oceny, za którą dziękuję pani poseł Urszuli Augustyn. Odniosę się do koreferatu. Przede wszystkim bardzo mnie interesuje sposób policzenia tych 300.000 tys. zł cięć budżetowych w ministerstwie, bo ja pierwszy raz słyszę o takiej kwocie i nie jestem w stanie jej wyseparować z tych danych. Prawdopodobnie chodzi wyłącznie o cięcia w wysokości 500 tys. zł na programy „Interwencja" i nieco ponad 100.000 tys. zł, które są przesunięte na rok 2014 w ramach wieloletnich programów rządowych – przesunięte a nie obcięte. Na wstępie swojego wystąpienia powiedziałem, że nie wpisujemy tych środków na rok 2014, dopóki nie będzie spełniony warunek formalny, a więc nie ma ich ani w 2013 ani w 2014. W związku z tym te wskaźniki, które są podane, nie są w granicach błędu, tylko są prawdziwe. Nie przesuwałem tych środków z jednego roku na drugi, w związku z tym w najmniejszym stopniu nie zakłócają one obrazu roku 2013 ani 2014.

Druga rzecz – niezwykle ważne. To rzeczywiście moje zaniedbanie. Nie pokazywaliśmy tych środków dlatego, że chcemy coś ukryć, tylko one są znacznie lepsze niż się mogło wydawać. Przypomnę, że cały czas pokazywaliśmy te wskaźniki zgodnie z życzeniami przede wszystkim Obywateli Kultury. Obywatele Kultury życzyli sobie, aby te wydatki liczyć łącznie, razem na kulturę bez środków europejskich. Jeżeli tak policzymy, to przypomnę, że w roku 2010 mieliśmy wskaźniki na poziomie około 0,76%. Jak zacząłem funkcjonować na stanowisku ministra, były one poniżej 0,60%. Jeżeli policzymy je łącznie, to w roku 2014 będą wynosiły dokładnie 1%. Oczywiście, jest to informacja, która dla mnie nie jest jeszcze informacją satysfakcjonującą, dlatego że nastąpił wzrost wydatków także w innych działach i w związku z tym te wydatki na rok 2014 wyglądają tak dobrze. Współczynniki, którymi ja się posługuję i które są mniej optymistyczne, zakładają, że w roku 2014 będziemy mieli wskaźnik w granicach 0,90%. Będzie trochę wyższy, jak dojdą środki właśnie na wieloletnie programy rządowe. Wtedy przekroczymy 0,90% i w zależności od tego, jaki budżet się uchwali w pozostałych działach, będzie to taki mniej więcej udział na wydatki na kulturę z ministerstwa kultury.

Przy tej okazji chcę jeszcze raz powiedzieć coś, co przedtem było prognozą, a teraz jest już wynikiem. Rok 2013 jest pierwszym rokiem, w którym samorządy globalnie minimalnie, ale jednak zmniejszyły wydatki na kulturę. W związku z tym sama kultura tego wzrostu z ministerstwa kultury nie odczuwa tak, jakby odczuwała, gdyby *in gremio* wszystkie samorządy wszystkich szczebli, czyli gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, zwiększyły wydatki na kulturę globalnie. Oczywiście są województwa i miasta, które zwiększyły wydatki i to w znaczącym stopniu. Tak jak w przypadku Lublina, Katowic, Gdańska, Wrocławia, ale są gminy, które zmniejszyły wydatki na kulturę w procencie do swojego budżetu oraz również w kwotach nominalnych.

Druga, ważna rzecz, którą muszę sprostować. Nie jest identyczna sytuacja Muzeum Historii Polski i Muzeum Historii Żydów Polskich ani w odniesieniu do obciążeń finansowych, ani w odniesieniu do momentu inicjatywy. Trzeba pamiętać, że inicjatywa Muzeum Historii Żydów Polskich pochodzi z ubiegłego wieku. Pierwsze środki rezerwy na wykonanie tego projektu pojawiły się w roku 2004, realizacja, jak państwo wiedzą, w 2008 roku. Inicjatywa dotycząca Muzeum Historii Polski była dużo późniejsza. Środki na wykonanie nie znalazły się w rezerwie ze względu na złą lokalizację, natomiast Muzeum Historii Polski jako instytucja działa nieprzerwanie od 2006 roku, o ile pamiętam. Jeżeli chodzi o zobowiązania finansowe, to są one kompletnie różne. Muzeum Historii Żydów Polskich jest inicjatywą warszawską. Przypomnę, że była to inicjatywa śp. ówczesnego prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego. Wówczas uznano, że War-

szawa realizuje to przedsięwzięcie. Do momentu zarejestrowania tego muzeum jest ono przedsięwzięciem miejskim i że miasto przeznacza co najmniej 50% środków finansowych na wybudowanie tej instytucji. Oznacza to zobowiązanie finansowe ministerstwa kultury na poziomie 90.000 tys. zł. W przypadku Muzeum Historii Polski to zobowiązanie miałoby być w granicach 350.000 tys. zł – 400.000 tys. zł.

Pani poseł zapytała, jaki jest stan rzeczy. W chwili obecnej czekamy na ocenę badań geologicznych skarpy. Po tej ocenie będziemy wiedzieli, jak możemy uruchomić ten projekt. Po pierwsze – cały czas patrzę na ten projekt pozytywnie, po drugie – podzielam opinię, że jest to ważne wyzwanie i że powinno być realizowane, natomiast, niestety, ze względu na nieszczęśliwą lokalizację nie mogącą być przedmiotem realizacji inwestycja nie znalazła się w obszarze środków europejskich tej perspektywy finansowej.

Chcę powiedzieć jedną rzecz, która może być niezwykle ważna. Województwo mazowieckie wraz z Warszawą uzyskuje bardzo dobre wskaźniki z punktu widzenia porównywania tempa rozwoju regionów z regionami Europy zachodniej. W związku z tym będzie posiadało środki finansowe na kulturę w następnej perspektywie, natomiast nie jest znana wielkość tych środków. Będą one w dyspozycji marszałka, jak również ministra. Czekamy na finał tych negocjacji. Jest on przesunięty ze względu na później przyjęty budżet przez Brukselę i czekamy na potwierdzenie. Jedna ważna informacja – ilość środków finansowych na kulturę w następnej perspektywie będzie na poziomie 2.000.000 tys. zł, nieco ponad 2.000.000 tys. zł w gestii ministerstwa kultury i dużo wyższa kwota (ponad 700.000 tys. euro) będzie w dyspozycji samorządów terytorialnych, głównie szczebla wojewódzkiego, co zostało wywalczone m.in. przez przedstawicieli resortu kultury. Podkreślam, że byliśmy absolutnym liderem walki o środki na kulturę w Europie.

Jeżeli chodzi o „Pana Tadeusza” i Wrocław, to pan dyrektor Adolf Juzwenko złożył do środków norweskich projekt wyposażenia czy doposażenia, czyli dokończenia Muzeum „Pana Tadeusza”. W tej chwili ten wniosek jest przedmiotem oceny. Według mojej oceny jest od 15 do maksimum 20 wniosków, które będą przeznaczone do realizacji. Złożono ponad 300, więc konkurencja jest silna. Z Wrocławia złożono dużo wniosków, więc będą konkurowały między sobą, w tym m.in. ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, także św. Elżbieta. Do tego dochodzi Muzeum „Pana Tadeusza”. Nie sądzę, by jakiekolwiek miasto mogło zdominować ten konkurs. To jest przedmiotem odrębnej oceny. W każdym razie Muzeum „Pana Tadeusza” będzie realizowane albo ze środków norweskich albo ze środków własnych, czyli tych, które będą wpisywane do budżetu. Wynik sposobu finansowania będzie znany na przełomie tego i następnego roku, czyli najpóźniej do końca stycznia.

Jeżeli chodzi o odnowę zabytków Krakowa, to pani poseł powiedziała, że rząd planuje likwidację. Otóż rząd nie planuje likwidacji, ministerstwo też nie planuje likwidacji Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. My jesteśmy przygotowani tylko i wyłącznie na taki scenariusz, który może się ziścić, że środki będące w dyspozycji prezydenta w obszarze takiej formuły prawnej jak SKOZK mogą zostać zablokowane w wyniku oceny dwóch kontroli, które negatywnie zaopiniowały realizację tego projektu w tym trybie formalnoprawnym. Aby te środki nie zniknęły, aby nie zostały wchłonięte do budżetu i by zabytki na tym nie straciły, ze swej strony zaproponowałem taką formułę, że gdyby okazało się – podkreślam, gdyby – warunkowo – że te środki nie mogą być przeznaczone tak jak do tej pory na cele, które zostały określone w tym trybie, to ministerstwo kultury jest gotowe przejąć te środki finansowe z myślą wyłącznie o zabytkach i oznaczając je tak, aby w rezultacie znaczna ich część trafiła do Krakowa.

Powiem jeszcze jedną rzecz, aby nie było wątpliwości. Moja opinia o dotychczasowej realizacji wydatków SKOZK jest niezwykle pozytywna, nie pozytywna, tylko niezwykle pozytywna. Uważam, że te środki należały się krakusom, że zostały wydane sensownie…

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Polsce się należały.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski:

Polsce się należały, ma pani rację. W związku z tym cała Polska powinna być dumna z realizacji tego projektu. Według mojej oceny tak jest, tzn. próba budowania tutaj napięć

między Krakowem a innymi miastami jest niewłaściwa. Od razu powiem, że nie było to kosztem innych zabytków, tylko były to środki wywalczone ekstra. Cały czas to powtarzam, aby nie było wątpliwości, bo to Krakowowi po prostu się należy, żeby wyraźnie powiedzieć, że środki finansowe na zabytki Krakowa nie były kosztem innych zabytków, tylko były środkami finansowymi wywalczonymi ekstra.

Przy tej okazji również potwierdzam, że w wyniku tego stan zabytków Krakowa niezwykle się poprawił, ale też ten proces nadal nie jest zakończony, żeby nie było wątpliwości, że jest tak, że teraz należy się innym miastom, trzeba przenieść na inne miasta, bo w Krakowie już wszystko zrobiono. Nie zrobiono wszystkiego. Proces prac konserwatorskich jest procesem ciągłym i powinny być środki finansowe na najważniejsze zabytki w Krakowie.

Jednocześnie chcę dodać, że SKOZK to nie jest jedyne źródło finansowania zabytków Krakowa, bo oczywiście tym drugim źródłem było także MKiDN, ale podkreślam, w mniejszym stopniu niżby to było konieczne, gdyby nie było SKOZK. Gdyby nie było SKOZK środki finansowe w wysokości około 100.000 tys. zł musiałyby być przeznaczone w tej skali nie tylko na inne miasta, ale także na Kraków, który posiada niezwykle cenne zabytki, niezwykle istotne z punktu widzenia historii Polski.

Jeżeli chodzi o połączenie z innymi funduszami, to jeśli te środki w tej formule będą musiały zniknąć, będę chciał, aby to były środki wyodrębnione, a więc pozostały jako środki oznakowane z przeznaczeniem na najcenniejsze zabytki, pomniki historii UNESCO etc., więc znowu mamy kumulację zdarzeń korzystnych dla Krakowa. W każdym razie nie planuję takiego ruchu. W przypadku konieczności zamknięcia aktywności i działalności w tej formule prawnej będę czynił wiele, aby w tej materii Kraków nie był poszkodowany, a jeżeli te środki będą nieco mniejsze, to żeby były tylko nieco mniejsze, a nie znacząco mniejsze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Iwiński, potem pani poseł Sobecka.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję bardzo. Materiał, który przedłożyło MKiDN, jest obszerny i szczegółowy, ale w związku z debatą sejmową, która toczyła się już przy pustej sali po głosowaniach 2 tygodnie temu w kontekście realizacji Paktu dla Kultury nie tylko w wymiarze finansowym 1% wydatków budżetowych nasuwa się szereg uwag czy wątpliwości, nie tylko uwag krytycznych.

Jeżeli pani poseł Augustyn mówi, że warto podkreślić stabilność budżetu ministerstwa kultury, to szczerze mówiąc mnie taka stabilność niezbyt satysfakcjonuje, bo nawiązując do klasycznego powiedzenia Goethego w tym przypadku mamy do czynienia z wiosłowaniem przeciwko prądowi. Jeżeli się stanie, to człowiek się cofa. Z tego projektu widzę, że ten postulat 1% udziału w budżecie nie wiadomo, czy będzie zrealizowany w 2014 roku. Zresztą ja sam to poruszałem. Francja przeznacza 7% budżetu na kulturę i jeśli nawet uwzględnimy inne stosowane kryteria, to proporcjonalnie wyjdzie nam co najmniej 2 razy mniej. Oczywiście, Francuzi mają taką swoją *specialite de la maison*, obronę języka francuskiego itd., niemniej jednak widać, jak jesteśmy daleko od pewnych standardów europejskich.

Przy okazji chciałbym zapytać pana ministra, mając świadomość, że nie ma sytuacji w pełni porównywalnych, ale np. ta, że my jako trzecią pozycję w budżecie w ramach działu kultura wydajemy na szkolnictwo artystyczne około 18%, to na ile te i inne podziały budżetu odpowiadają głównym tendencjom budżetów państw unijnych?

Chciałbym zapytać, jak wygląda kwestia, która jakiś czas temu budziła wielkie kontrowersje, mianowicie budowa Muzeum II Wojny Światowej? To przechodziło rozmaite fazy. Są tutaj osoby które znają tę sytuację dużo lepiej ode mnie, ale np. na rok 2014 jest dość wyraźny spadek w projekcie w stosunku do wydatków w roku 2013. Czy to jest spowodowane?

Pan minister poruszył, wprawdzie w tej dodatkowej fazie debaty, sytuację – moim zdaniem – jedną z kluczowych, mianowicie taką, że w warunkach kryzysu, który mimo wszystko trwa niezależnie od enuncjacji premiera, samorządy rzeczywiście zaciskają

pasa w odniesieniu do takich z ich punktu widzenia, nikt tego nie powie expressis verbis, drugorzędnych sfer, jak kultura. Czy to nie prowadzi do sytuacji, że – jednak podziały – nie chcę upraszczać – czy między Polską A czy B, ale jednak podziały i różnice międzyregionalne również jeśli chodzi o dostęp do kultury, nie tylko się nie zmniejszają, ale utrzymują na tym poziomie, a może pogłębiają?

Ostatnia rzecz – też w tym kontekście. Dość dużo miejsca w tym materiale i także w wystąpieniu pana ministra Zdrojewskiego poświęca się finansowaniu projektów z zakresu kultury z udziałem środków UE czy szerzej EOG. Wspomina się tu, że jest obecnie realizowana druga edycja funduszy norweskich i EOG. Ona będzie się kończyła w przyszłym roku. Chciałem zapytać, czy w ramach tego podejścia następuje pewna ewaluacja, jeżeli chodzi o wybór projektów? Pan mówił, że jest gigantyczna konkurencja. Ja się nie dziwię, bo to jest jedno z niewielu źródeł, gdzie są w miarę wolne pieniądze, ale czy nie powinno być tak, że priorytet w korzystaniu z tych środków powinny mieć instytucje kultury czy rozmaite inicjatywy, które właśnie są zrodzone w tych województwach, które nie mogą narzekać (mówiąc najłagodniej) na nadmiar środków i nie zaliczają się do tych 5 czy 10 głównych centrów? Czy na tym właśnie nie powinna polegać polityka państwa, świadoma polityka? Nie wiem, jak technicznie dzieli się te fundusze, na ile Norwegia czy Lichtenstein itd. mają tutaj swoje narzucone algorytmy, a na ile jest możliwość naszego manewru, ale według mojego najgłębszego przekonania preferencja powinna być właśnie taka, żeby to przeznaczać na mniejsze ośrodki, na lekko „zapóźnione" regiony itd. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Sobecka, potem pan poseł Grupiński.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, ja oczywiście podpisuję się pod wszystkim, co powiedziała moja koleżanka – pani poseł Barbara Bubula. Chciałam powiedzieć, że według znawców kultury Toruń jest drugim Krakowem i w związku z tym w porównaniu z Krakowem, niestety, jest traktowany po macoszemu. Dlaczego? Potrzebuje dużo więcej, niż ministerstwo przydziela na ochronę zabytków.

Chciałam jeszcze wspomnieć panu ministrowi o takiej rzeczy. Toruń jako duże miasto ma w tej chwili tylko jeden most. Z dużym wysiłkiem, przy dużej atmosferze kontrowersyjnej jest budowany drugi most z drogami dojazdowymi, ale tylko po to, żeby ochronić strefę buforową starówki, która według projektów niektórych przedstawicieli ekipy rządzącej była bardzo zagrożona. Wydatek jest tak duży, że samorząd ledwo może udźwignąć tę budowę. Bardzo się zadłużył. Chciałam zapytać pana ministra: w związku z tym, że znalazł się pomysł, który chroni strefę buforową starówki, tej perełki kultury, to czy ministerstwo może w tym partycypować? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Grupiński – proszę bardzo.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, mam pytanie może bardziej szczegółowe niż to, co jest w wykazie przedłożonego nam projektu budżetu, a przynajmniej ja tego nie znalazłem. Chodzi mi o zapewnienie, czy projekt archiwizacji, digitalizacji i ochrony zasobu Instytutu Literackiego z Maisons-Laffitte będzie kontynuowany w następnym roku? Z punktu widzenia dbałości o dziedzictwo redaktora Giedroycia było porozumienie między archiwami państwowymi, Biblioteką Narodową i ministerstwem kultury, które temu jakby patronowało. Czy w tym względzie są zabezpieczone środki w przyszłorocznym budżecie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Łopiński.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Chciałem jeszcze wrócić do sprawy Muzeum Historii Polski, bo słuchając pana ministra można dojść do wniosku, że właściwie poza lokalizacją wszystko jest w najlepszym

porządku. Chciałem podkreślić, że Rada Muzeum, jej przewodniczący również wyraża zaniepokojenie sytuacją, z którą mamy do czynienia. Chciałem się dowiedzieć, czy coś się zmieniło?

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Rusiecki.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Ja też mam pytanie szczegółowe dotyczące pierwszego załącznika i rezerwy do części 24 pozycja 80. Chodzi o pomnik ofiar katastrofy smoleńskiej w Smoleńsku. Jak widzimy, w planie wydatków na 2014 rok nie została uwzględniona żadna kwota. Wiemy też, że nie zrealizował się żaden z pomysłów pana ministra i deklaracji, które były składane przy wielu okazjach. Pan minister najczęściej w imieniu rządu Rzeczypospolitej wypowiadał się w tej sprawie. Był też reprezentantem rządu polskiego na uroczystościach w Smoleńsku. Myślę, że jest to też dobra okazja, żeby powiedzieć, jaki w ogóle w tej chwili jest stan negocjacji ze stroną rosyjską w tej sprawie. Ostatnio też dowiadujemy się, że sporne są kwestie gruntu, gdzie ma stanąć kiedyś demonstrowany monument. Jak ta sytuacja wygląda?

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, porządek będzie taki – pan minister odpowie, bo musi iść na posiedzenie Rady Ministrów i po odpowiedzi pana ministra przystąpimy do głosowania nad opinią. Proszę, panie ministrze, o odpowiedź.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Czy mogę zadać jeszcze jedno pytanie, panie przewodniczący? Zapytam bardzo szczerze. Do wielu członków Komisji dzwonił pan prezes Stępniak, że będzie postulat zwiększenia środków na podniesienie płac od wielu lat nie podnoszonych w archiwach. To jest ważna sprawa.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Tak jest. Minister już o tym mówił. Dziękuję bardzo. Oddaję głos panu ministrowi.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski:

Bardzo dziękuję za pytania, zwłaszcza że w samych pytaniach wyczuwam, jestem pewny troskę o kulturę i to o kulturę zarówno w Polsce, jak i w poszczególnych miastach. Zawsze mogę liczyć na państwa wsparcie i takie zainteresowanie, w którym przede wszystkim odczuwam także troskę o stan finansów, które są nie tylko w dyspozycji ministra kultury, ale również w dyspozycji samorządów terytorialnych. Jeszcze raz bardzo serdecznie za to dziękuję.

Odpowiadając na pytania chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o Pakt dla Kultury, to ja też o tym mówiłem, pan poseł trochę się spóźnił. Ten współczynnik, który uzyskamy, jak chcieliby policzyć Obywatele Kultury, czyli wydatki na kulturę rządu, będzie wynosił 1% już w przyszłym roku – zgodnie z tym projektem budżetu. Tak jak ja liczę, a liczę bardziej krytycznie, ten współczynnik będzie wynosić około 0,9%, czyli kolejny raz zbliżymy się do 1% i będzie to zbliżenie, które będzie dawało szansę uzyskania 1% (według moich kryteriów obliczeń) wtedy, kiedy w roku 2015 ministerstwo kultury będzie miało dodatkową kwotę na poziomie około 350.000 tys. zł – 400.000 tys. zł. Nie wiadomo, jak będą wzrastały wydatki w pozostałych działach, dlatego nie jestem w stanie precyzyjnie określić. Mnie ten stan postępu nie satysfakcjonuje, tak jak zresztą państwa. Uważam, że byłby on satysfakcjonujący, gdyby samorządy nie ograniczały wydatków na kulturę, a ograniczyły. Co prawda jest to 0,01%, żeby też nie wpadać w stan krytyczny, jeżeli chodzi o samorządy, ale tak ja powiedziałem, pierwszy raz od 20 lat samorządy zaplanowały i wydają na kulturę generalnie brutto mniej niż w roku poprzednim.

Druga rzecz. Nie jest prawdą, że Muzeum Historii Polski ma mniejszą kwotę, ma o 1000 tys. zł większą kwotę na rok 2014 niż miało w roku 2013. Chcę powiedzieć, że wszystko na to wskazuje, że w ciągu kilku tygodni, najpóźniej 2 miesięcy, uzyskamy wyniki badań geologicznych dotyczących skarpy i dzięki temu będziemy mogli powie-

dzieć, jakie będzie tempo, a przede wszystkim jakie będą ewentualne koszty realizacji całego przedsięwzięcia.

Podziały regionalne. To jest bardzo ważne pytanie i musiałbym więcej o tym powiedzieć, zwłaszcza że ważna jest też historia. Były regiony w Polsce, które w ostatniej dekadzie bardzo mocno łożyły na kulturę. Były to zwłaszcza takie województwa, jak np. małopolskie, śląskie, dolnośląskie. Do 2008, 2009 roku bardzo wysoki wzrost miało Mazowsze. Były województwa, które miały bardzo niski stopień wydatków na 1 mieszkańca. Takim województwem o niskich wydatkach było świętokrzyskie, Lubelszczyzna. W ostatnich latach nastąpił wyraźny wzrost wydatków na 1 mieszkańca w tych województwach, o których powiedziałem w tej chwili. Dlaczego o tym mówię w ten sposób? Dlatego że nie można ocenić stanu realizacji zadań z zakresu kultury patrząc tylko na jeden rok, bo od czasu do czasu taka ocena jest zakłócona przez jedną inwestycję. Największym placem budowy w Europie, jeżeli chodzi o kulturę, są w obecnej chwili Katowice. One w jednym miejscu, przy jednym adresie mają wydatki, nakłady, inwestycje wielkości ponad 1.000.000 tys. zł. Na to składa się Muzeum Historii Śląska, sala filharmoniczna Narodowej Orkiestry Symfonicznej PR pani Wnuk-Nazarowej. Tak było np. w Białymstoku, kiedy była realizacja Opery Podlaskiej, inwestycji niezwykle kosztownej jak na miasto tej wielkości i jednocześnie przez kilka lat miasto miało bardzo wysoki poziom inwestycji w kulturze.

Podzielam w 100% wypowiedź pana posła Iwińskiego, która sprowadza się do tego, abym dbał o kompletność mapy Polski i realizował inwestycje także w tych najmniejszych miejscowościach, aby wyrównywać różnice w dostępie do kultury, co czynię od 5 lat z dość dobrym efektem. Chcę powiedzieć, że w pierwszych kolejności przez pierwsze 3 lata inwestowaliśmy w biblioteki tylko w miejscowościach do 15 tysięcy mieszkańców. Chcę powiedzieć, że przygotowaliśmy wszystkie biblioteki w tych miejscowościach, jeżeli chodzi o podłączenie do infrastruktury informatycznej, zapewnienie oprzyrządowania systemów informatycznych i bezpłatności korzystania z tej infrastruktury na okres 5 lat. Ten okres trwa. Jeżeli chodzi o szkolnictwo artystyczne głównie I stopnia, które jest w małych miejscowościach, to również zaczęliśmy od takich miast, jak: Radom, Suwałki, Bielsko-Biała, Sanok etc., czyli dokładnie tak, aby zadośćuczynić tym potrzebom, które są związane z najmniejszymi miejscowościami.

Jeżeli chodzi o fundusze norweskie, to oczywiście mamy wpływ na konkurs, ale musimy się liczyć z oczekiwaniami Norwegów, czyli darczyńców. Jeżeli chodzi o środki miękkie, postawili nam bardzo trudne warunki i te warunki musimy respektować, natomiast jeśli chodzi o infrastrukturę, to mamy większą swobodę w tej materii, a zaakceptowana komisja jest komisją porozumienia polsko-norweskiego w tej materii. Nic nie wskazuje na to, że wynik konkursu będzie niekorzystny. Wszystko wskazuje na to, że uda się zagwarantować kompletność, jeżeli chodzi o dziedziny i o mapę geograficzną rozkładu tych inwestycji w Polsce. Tak wynika z pierwszych przybliżonych opinii dotyczących złożonych wniosków. Przynajmniej jest taka szansa.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo artystyczne, to Polska jest liderem wydatków na szkolnictwo artystyczne patrząc także na Francję czy Niemcy. Od razu powiem, że nie wynika to z tak dobrej sytuacji finansowej, tylko z podziału kompetencji. Na przykład szkolnictwo artystyczne I stopnia we Francji nie podlega rządowi. Jest finansowane wyłącznie ze środków prywatnych. Trzeba pamiętać, że zabytki we Francji pomimo tego, że są wliczone do wydatków na kulturę, w większości przypadków są finansowane ze środków prywatnych, bo należą do osób fizycznych, prywatnych, fundacji, stowarzyszeń, a nie do państwa. W przypadku Niemiec zabytki są przedmiotem finansowania przede wszystkim Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kultury i w związku z tym też nie wchodzą do budżetu, ale budżet przekazuje tej fundacji określone środki finansowe. W związku z tym te porównania trzeba traktować ostrożnie. Ja państwa lojalnie o tym uprzedzam, bo nie chcę państwa wprowadzić w błąd w tej materii. Moja duma z tego, że jesteśmy liderem w tym wyniku, po części jest pokłosiem innych rozwiązań prawnych, natomiast jest faktem, że nasza aktywność w dziedzinie edukacji kulturalnej i artystycznej jest traktowana w Europie jako wzorcowa, tzn. Polska została uznana w Brukseli przez

moich kolegów ministrów za państwo, z którego można czerpać pozytywne doświadczenia, z czego jestem dumny i to jest prawdziwe.

Ostatnia rzecz, która dotyczyła jeszcze jednego elementu konkursu. Chcę podkreślić, że nie będę miał przerwy w finansowaniu ze środków europejskich w obszarze kultury, dlatego że ten czas między 2014 a 2015 schodzenia z PO Infrastruktura i Środowisko wypełnię środkami z EOG. Specjalnie zbudowano taką sytuację, aby można było doprowadzić do stabilnego finansowania. Pan poseł powiedział, że stabilność to stanie w miejscu, a oznacza to cofanie. Otóż nie mamy cofania, mamy 7,1% wzrostu wydatków na kulturę w roku 2014. Proszę zwrócić uwagę na inne obszary aktywności. Oczywiście możemy być z tego dumni, tak jak powiedziałem, nie do końca usatysfakcjonowani, bo wolałbym, żeby było więcej tych środków, ale generalnie rzecz biorąc w każdym dziale mamy wzrost.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Ja zacytowałem panią poseł Augustyn.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski:

Pani poseł Augustyn mówiła, że mamy albo stabilność, albo wzrost, że nigdzie nie mamy spadku.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Mówiłam, że jest i stabilność, i wzrost.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski:

Tak – i stabilność, i wzrost. Bardzo podkreślam jedną rzecz. Ja nie podejmuję nowych wyzwań, na które nie mam gwarancji finansowych. W związku z tym finansuję tylko te zadania, w których mam gwarancję, że w ministerstwie kultury nie ma prawa zafunkcjonować taka stara polska zasada, że wbije się łopatę, potem jakoś to będzie i bardzo dbam o to, aby te zobowiązania były podjęte.

Nie powiedziałem o jednej rzeczy. Ja spłaciłem wszystkie zobowiązania, wszystkie długi i wszystkie kredyty, a były one zaciągane od 10 lat na różne przedsięwzięcia. Nie chcę nikogo obciążać, ale zobowiązania i kredyty były zaciągane na Muzeum Narodowe w Warszawie, na Arkady Kubickiego, na budowę szkoły i sali, na różne przedsięwzięcia. Wszystkie zobowiązania zostały spłacone. W tej chwili mam taką sytuację, że mogę zaciągnąć zobowiązania, które są niezbędne i na które są gwarancje. Nie czynię tego, bo nie mam takiej potrzeby, natomiast teraz kupuję nowy budynek dla szkoły na ul. Miodowej. Kupiłem budynek dla Instytutu Książki w Krakowie i staram się, aby każda instytucja, która ma zachwianą sytuację dotyczącą stabilności, jeżeli chodzi o siedzibę, uzyskała tę stabilność.

Jeżeli chodzi o pytanie pani Sobeckiej, to potwierdzam, że rzeczywiście Toruń na mapie kultury Polski jest niezwykle ważny, ale z tego powodu w Toruniu na Starym Mieście mam kilkunastu beneficjentów środków, z których wykonywane są zadania na Starym Mieście dotyczące zarówno zbytków sakralnych, jak i obiektów świeckich. Uważam, że to moje zaangażowanie jest niezbędne i według mojej oceny powinno być większe. Podzielam taką opinię, że powinienem zwiększyć środki finansowe na Toruń, ale chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o wnioski z Torunia, to proporcja moich decyzji pozytywnych do wniosków złożonych jest jedna z najlepszych w Polsce.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Bo i najlepsze są te wnioski.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski:

Jest też ich troszkę mniej niż z innych regionów, ale rzeczywiście potwierdzam, że zasadne jest pytanie o współczynniki, jeżeli chodzi o moje zaangażowanie w Toruniu.

Pytanie pana posła Grupińskiego. Jeżeli chodzi o archiwa, to odpowiedziałem na samym początku. Czekamy na potwierdzenie możliwości wykonania. To jest też pytanie pana posła Iwińskiego.

Jeżeli chodzi o Maisons-Laffitte, to podpisałem nową umowę na kontynuowanie współpracy z archiwami znajdującymi się tym muzeum. Mogę państwu powiedzieć,

że odkrywanie różnych rzeczy w Maisons-Laffitte jest niezwykle satysfakcjonujące. Mogę podać przykład. Spodziewano się np. 100 osobistych listów Giedroycia. Gdy podpisywałem umowę, okazało się, że jest ich ponad 400. Jak z podróży wróciłem do Warszawy, okazało się, że jest ich ponad 500. Po prostu cały czas w skrzyniach, w tych zasobach archiwalnych młodzi ludzie pracujący na zlecenie ministerstwa kultury odkrywają nowe zasoby. Podałem przykład listów, a dotyczy to także fotografii i innych elementów. Mamy dużą satysfakcję ze współpracy z Maisons-Laffitte i będziemy ją kontynuować. Umowa była podpisana niedawno i będzie także kontynuowana w przyszłym roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jeszcze poseł Rusiecki, przepraszam najmocniej.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski:

Przepraszam bardzo. Jeżeli chodzi o Smoleńsk, to w tym roku zakończyliśmy rozliczanie wszystkich nakładów związanych z kosztorysami, projektami, artystami etc. W przyszłym roku mamy zarezerwowane środki w rezerwie celowej. Jeżeli chodzi o gotowość do wykonania tego pomnika, to cały czas jesteśmy gotowi. Mamy także rozstrzygnięty przetarg na kamień, na materiał. Czekamy na potwierdzenie zakończenia śledztwa przez prokuraturę polską i prokuraturę rosyjską. Ma pan rację, jeśli chodzi o pewne perturbacje dotyczące precyzyjnej lokalizacji samego pomnika. Ta precyzyjna lokalizacja pomnika jest związana przede wszystkim z koniecznością udostępnienia nam tego terenu, aby wyznaczyć linię tego pomnika. Wtedy będziemy wiedzieli, jaką dokładnie będzie miał długość. Na pewno będzie satysfakcjonująca, bo z punktu widzenia artystów ten pomnik powinien liczyć od 80 do maksimum 115 m. Do tej pory strona rosyjska nie negowała nam tych parametrów i mam nadzieję, że tak będzie do końca.

Powtórzę natomiast jedną rzecz, tę, którą cały czas podawałem w mediach. Muszę mieć udostępniony ten teren najpóźniej do maja danego roku, aby odsłonić pomnik następnego roku. Znowu będzie ten czas czekania do końca maja przyszłego roku, aby w 2015 roku móc odsłonić pomnik. Wynika to przede wszystkim z najtrudniejszych prac, które muszą być wykonywane w ziemi. Ponieważ pomnik ma sporą wysokość, płyty są dość ciężkie, trzeba je fundamentować, a wykonywanie fundamentów w warunkach smoleńskich jest możliwe maksimum do końca października i to też jest ryzykowne. Oczywiście tych prac nie można wykonywać w kwietniu, bo grunt jeszcze jest zamarznięty. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Przepraszam, że nie było mnie od początku. Chyba zdarzyło mi się to po raz pierwszy, ale jakoś nie zauważyłam, że w niedzielę zmienił się rozkład jazdy PKP. To jest naganne, ale trudno, zdarza się. Dziękuję panu przewodniczącemu Fedorowiczowi.

Zdążyłam się dowiedzieć, że dyskusja już została wyczerpana. Pan minister odpowiedział na pytania. Pozostaje nam tylko złożyć wniosek o pozytywne zaopiniowanie. Wniosek został złożony, więc pozostaje nam przegłosować wniosek o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu na rok 2014. Tak, rzeczywiście pani poseł przedstawiając koreferat zapewne złożyła taki wniosek.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowanie? (11) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję bardzo. Komisja zaopiniowała pozytywnie wniosek.

Pozostaje nam jeszcze wybrać posła, który przedstawi naszą opinię w Komisji Finansów Publicznych. Rozumiem, że pani poseł Augustyn. Czy pani poseł się zgadza?

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, dziękuję bardzo. Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do pkt II, czyli części budżetowej 09 – KRRiT. Bardzo proszę, panie przewodniczący. Rzeczywiście o godzinie 12.00 rozpoczyna się posiedzenie Sejmu, ale to jest taki niewielki budżet i mam nadzieję, że my to szybko omówimy.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Bardzo dziękuję. Budżet KRRiT, niestety, jak zawsze jest niewielki, ale oczywiście dla nas zawsze bardzo ważny i nawet jak jest mały, to po prostu pozwala nam pracować. Ponieważ wiem, że jest mało czasu, więc tylko przedstawię najważniejsze założenia planu na przyszły 2014 rok. Oczywiście pisemną informację przekazaliśmy pani przewodniczącej, Komisji.

Dochody budżetowe KRRiT zostały określone w kwocie 18.723 tys. zł. To jest mniej niż w tym roku o 3500 tys. zł, ale muszę tutaj podkreślić, żeby naświetlić sytuację, że mimo tego jest to jeden z najwyższych w historii KRRiT dochodów budżetowych, zdecydowanie mieszczący się w górnej części. Gdybyśmy popatrzyli na tabelę przychodów dla budżetu w 20-letniej historii KRRiT, to na pewno będzie się to mieściło w górnej części tabeli.

Obecny rok, gdzie wpływy są bardzo wysokie, jest wyjątkowy, szczególnie z powodu zakończenia drugiego konkursu na MUX. Drugi powód jest taki, że dużo podmiotów, szczególnie z grupy Polsat, wystąpiło bardzo wcześnie o przedłużenie koncesji, czy o koncesję na kolejny okres. To się wiąże z wniesieniem opłat. Niekiedy to było na dobrych kilka lat przed zakończeniem koncesji. Mogę powiedzieć, dlaczego tak. Krył się za tym pewien szczególnie rozumiany interes tego nadawcy i stąd te wpływy będą rzeczywiście wysokie. Zresztą one nie były do przewidzenia. Jak zwykle są one trudne do oszacowania poza tymi ewidentnymi, które mamy skatalogowane, wpływami za koncesję. Bardzo jest trudno przewidzieć, kto z nadawców wystąpi o koncesję na kolejny okres, co oczywiście łączy się z kolejnymi opłatami. Tyle na temat dochodów.

Jeśli chodzi o zatrudnienie średnioroczne, to ono nie będzie zwiększone. Praktycznie rzecz biorąc zostanie zwiększone o 2 etaty, ale to jest zabezpieczenie etatów dla osób powracających z urlopów wychowawczych.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to zostały one zapreliminowane zgodne z obowiązującym stanem prawnym dotyczącym KRRiT. Gdyby wziąć pod uwagę tę regułę wydatkową, która obowiązuje i której staramy się podporządkować – jak pamiętamy, jest ona na poziomie 3-4% budżetów ubiegłorocznych – to nasza pozycja na rok przyszły mieści się w skali 4,5%. Jest nieco wyższa i generalnie jest to związane ze zwiększeniem wydatków o 320 tys. zł, jeśli chodzi o zakup usług obejmujących wykonywanie ekspertyz, analiz i opinii. To jest największy wzrost. Tutaj muszę powiedzieć, że te ekspertyzy, analizy, opinie z naszego punktu widzenia muszą więcej kosztować z dwóch powodów. Po pierwsze – zakres prac KRRiT jest większy, bo dotyczy już usług nielinearnych, których nie jesteśmy w stanie obsłużyć tylko przy pomocy samych etatów. Po drugie – rok przyszły i kolejny to są lata szczególne. To są lata wyborcze, gdzie zawsze KRRiT ma z tego powodu zwiększone obowiązki dotyczące również analiz i badania jakości programów. To jest jedna pozycja, największa. Przypominam, że jest więcej o 320 tys. zł. To dotyczy ekspertyz, analiz i opinii.

Druga pozycja, a właściwie drugi powód, dla którego ten budżet jest nieco wyższy, to są zakupy usług pocztowych – 100 tys. zł więcej i zakupy usług biurowych i kancelaryjnych – 70 tys. zł. Razem daje to 170 tys. zł. Nie mówimy przecież o dużych kwotach, zaraz wytłumaczę, dlaczego te opłaty kancelaryjne i pocztowe są tak ważne. Po prostu to dotyczy naszego zwiększonego wysiłku, jeśli chodzi o obsługę abonentów, którzy w takiej zmasowanej obecnie korespondencji oczekują decyzji KRRiT dotyczącej zwolnień z abonamentu albo rozłożenia na raty. Ponieważ tych spraw jest o wiele więcej niż było, muszą być wyższe te administracyjne opłaty. Tutaj na koniec muszę powiedzieć, że KRRiT od dawna sygnalizuje, że ta korespondencja, niestety, nie jest prowadzona na bieżąco. Czas odpowiedzi się wydłuża. Rośnie liczba osób oczekujących na te odpowiedzi. Po prostu przy pomocy tej liczby pracowników, którą ma do dyspozycji KRRiT, nie jest możliwe obsłużenie całej Polski, jeśli chodzi o rzecz tak ważną dla ludzi, jaką jest abonament, zwolnienie z abonamentu albo rozłożenie na raty. To jest kwestia strukturalna i nie można jej rozwiązać w inny sposób niż tylko strukturalny. Mówię o tym przy okazji budżetu, żeby państwo posłowie mieli świadomość tego problemu. Nie mówimy o tym po raz pierwszy.

Właściwie nie będę omawiał tych poszczególnych drobniejszych kwot wydatków. Na tym może bym skończył, bo to są takie główne informacje. Oczywiście jesteśmy gotowi do odpowiedzi na wszystkie pytania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Koreferat – pani poseł Elżbieta Gapińska, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Gapińska (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Zanim omówię budżet KRRiT, chciałabym państwu przypomnieć, jak wiele zadań realizuje KRRiT będąc organem konstytucyjnym, który realizuje zobowiązania związane z wykonywaniem funkcji z zakresu kontroli państwowej i ochrony prawa, działając w zakresie władzy wykonawczej i realizując funkcje organu administracji państwowej. Przypomnę, że zadania, które w tym roku realizowano szczególnie intensywnie, to było przede wszystkim prowadzenie cyfryzacji telewizji naziemnej w Polsce, realizowanie programu uruchomiania programów cyfrowych w ramach MUX 1 i MUX 2 i uczestniczenie w cyfryzacji radia.

Wydatki budżetowe na rok 2014 zaplanowano w oparciu o aktualny stan prawny dotyczący KRRiT i realizowanych przez nią zadań. Projekt dochodów i wydatków budżetu na rok 2014 w części 09 – KRRiT w dziale 751 urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli, ochrony praworządności oraz sądownictwa w rozdziale 75101 urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli, ochrony prawa został przekazany MF na piśmie 20 sierpnia 2013 roku w układzie paragrafowym oraz jako projekt budżetu zadaniowego na rok 2014 i na następne 2 lata.

Plan wydatków budżetu na rok 2014 w wysokości 21.685 tys. zł jest wyższy o 930 tys. zł w porównaniu do przewidywanego wykonania zgodnego z ustawą budżetową na rok 2013, który wynosił 20.756 tys. zł, a w porównaniu z uaktualnioną nowelizacją ustawy budżetowej na 2013 rok jest wyższy o przeszło 1000 tys. zł.

Projekt budżetu na rok 2013 zakładał wzrost zatrudnienia w stosunku do roku 2012 o 10 etatów, czyli ze 132 do 142 etatów. Projekt zatrudnienia na rok 2014 zakłada zatrudnienie średnioroczne na poziomie 141 etatów, w tym 5 etatów to członkowie KRRiT, 136 etatów w Biurze KRRiT. Przewiduje się, że poziom wynagrodzeń osobowych zostanie ustawowo określony na poziomie planu finansowego wydatków roku poprzedniego. Ograniczenie wzrostu środków na wynagrodzenie nie pozwala na zwiększenie o 11 etatów, co spowodowałoby zlikwidowanie zaległości w rozpatrywaniu wniosków abonentów z lat 2008-2012, więc rodzi się pytanie: czy te zaległości będą narastały, czy też przewiduje się rozładowanie tego problemu w inny sposób?

KRRiT w swoim projekcie budżetu pokazuje analizę stanu zatrudnienia od roku 1994, gdy było ono najmniejsze i wynosiło 117 etatów. Potem stopniowo rosło do roku 2004, gdzie osiągnęło apogeum, bo 162 etaty. Do roku 2008 zaczęło spadać i osiągnęło wtedy 129 etatów. Na rok 2014 w związku ze zwiększonymi zadaniami KRRiT ma osiągnąć poziom 141 etatów.

Poziom przewidywanego wykonania dochodów KRRiT w roku 2013 został określony na poziomie 54.030 tys. zł, czyli prawie 124% powyżej kwoty określonej w budżecie na rok bieżący na poziomie 24.165 tys. zł. Projekt planu dochodów budżetu KRRiT na rok 2014 zakłada kwotę 18.723 tys. zł. Na dochody budżetowe składają się głównie wpływy z opłat koncesyjnych. Jest to kwota powyżej 17.000 tys. zł, w tym największą kwotę stanowią opłaty za wydane decyzje i planowane za rozszerzenie koncesji na multipleksie pierwszym i multipleksie drugim – prawie 12.500 tys. zł.

Widzimy dużą rozbieżność pomiędzy zakładanym planem na rok 2013 a jego wykonaniem na poziomie powyżej 120%. Rodzi się pytanie: dlaczego ta rozbieżność była tak duża i czy w związku z tym plan na rok 2014, który z założenia jest prawie 3-krotnie mniejszy niż wykonanie dochodów za rok 2013, jest podobnie jak poprzednio nieoszacowany, chociaż oczywiście nie mielibyśmy nic przeciwko temu, aby dochody KRRiT w roku 2014 były większe od planowanych?

W ustawie budżetowej na rok 2013 kwota wydatków została określona na 20.756 tys. zł, a po nowelizacji budżetu o 103 tys. zł mniej. W roku 2014 projekt planu wydatków zakłada 21.686 tys. zł. Największą pozycję stanowią wydatki na wynagrodzenia –

przeszło 10.000 tys. zł, w tym wynagrodzenia osobowe – 9500 tys. zł, dodatkowe wynagrodzenia roczne – 660 tys. zł i wynagrodzenia osobowe – 535 tys. zł. Są wyższe w stosunku do roku 2013 o 38 tys. zł.

Zakupy towarów i usług to poza wynagrodzeniami najpoważniejsza kwota wydatków wynosząca 7115 tys. zł. Jest to 34% wydatków. Wydatki z tytułu opłat czynszu za wynajem siedziby KRRiT to również poważna kwota, bo stanowi prawie 2000 tys. zł, tj. 8,8% wydatków.

Następną znaczącą pozycję stanowią ekspertyzy i analizy – prawie 1000 tys. zł, co stanowi 4,3% oraz zakupy materiałów i wyposażenia – 847 tys. zł, prawie 4%. Wydatki na zakup towarów i usług są wyższe w stosunku do roku 2013 o 633 tys. zł. Pozostałe wydatki to kwota 672 tys. zł.

Budżet KRRiT na rok 2014 jest przedstawiony także w ujęciu zadaniowym. Zgodnie z art. 6 w zał. 64 do rozporządzenia ministra finansów z dnia 13 czerwca 2013 roku w sprawie szczegółowego sposobu, trybu i terminów oszacowania materiałów do projektu ustawy budżetowej na rok 2014 dysponenci części budżetowych zobowiązani byli do opracowania i przedłożenia ministrowi finansów propozycji mierników dla realizowanych przez siebie zadań według określonego wzoru. Według tego ujęcia wydatki w kwocie 21.686 tys. zł będą realizowane w ramach zadania 1.8 – ochrona wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji – funkcja 1: zarządzanie państwem. Cel tego zadania został określony następująco: realizacja zadań KRRiT wynikających z art. 6 ustawy o radiofonii i telewizji. Do pomiaru stopnia realizacji celu zostanie użyty miernik: realizacja zadań wykonywanych do zaprojektowanych w planie pracy KRRiT i jej Biura w ramach 3-letniej strategii regulacyjnej na lata 2014-2016 na dany rok kalendarzowy. Po zapoznaniu się z budżetem KRRiT na rok 2014 w zakresie dochodów i wydatków opiniuję go pozytywnie i proszę Wysoką Komisję o potwierdzenie tej opinii. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo pani poseł. Bardzo proszę – pytania ewentualnie uwagi. Pani poseł Sobecka, jeśli dobrze widzę.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałam zadać panu przewodniczącemu dwa krótkie pytania. Na str. 27 pisze pan, że „w związku z niemożliwością uzyskania od Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy zaświadczenia o braku roszczeń do działki przy ul. Sobieskiego 101 w Warszawie będącej w trwałym zarządzie KRRiT" pan podjął decyzję zmiany lokalizacji. W związku z porzuceniem projektowanej inwestycji przy ul. Sobieskiego 101 chciałam spytać: jaki koszt został wniesiony do tego porzuconego projektu i czy pan przewodniczący jest w stanie odzyskać te środki? Dlaczego plan inwestycyjny przy ul. Senatorskiej 38, a w szczególności jego wydatki są tak zaprojektowane, że w zasadzie są one zostawione dla następnego rządu?

Drugie pytanie. Na str. 33 pisze pan, czy państwo z KRRiT, ile wynosi kontrola programów radiowych i telewizyjnych. Znam podmiot medialny, powiedziałabym, taki doświadczony monitoringiem i w związku z tym chciałam spytać, ile w tej kwocie zapłaciła KRRiT za monitoring Radia Maryja? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Już odpowiadam. Pierwsze pytanie dotyczy inwestycji przy ul. Sobieskiego. Muszę zacząć od tego, że KRRiT, co też co roku wraca w naszych dyskusjach na temat budżetu, nie posiada wystarczającej własnej siedziby. Główny budynek wynajmuje od Episkopatu Polski. Cena tego wynajmu rośnie z roku na rok, ponieważ ten budynek jest adaptowany i unowocześniany. W związku z tym de facto KRRiT musi pokryć w czynszu koszty tych adaptacji. To zmusza KRRiT do ciągłego poszukiwania lokalu. Poszukiwaliśmy takiego

lokalu zarówno w zasobach Ministra Skarbu Państwa, jak i w zasobach miasta Warszawy. Okazało się, że w okresie poprzednich 2 lat nie było to do uzyskania.

Najlepszym wyjściem okazało się inwestowanie na działce przy ul. Sobieskiego, która pozostaje w trwałym zarządzie KRRiT. Dokonaliśmy bardzo wielu prac. Trzeba było rozmawiać z konserwatorem. Okazało się, że ten budynek podlega opiece konserwatorskiej. To nie jest wartościowy budynek. Udało się we właściwy sposób załatwić tę sprawę. Konserwator odstąpił od ochrony tego niewartościowego budynku. Pozostał przy ochronie drzewostanu, który rzeczywiście jest wartościowy i stary.

Nie mieliśmy żadnej wiedzy dotyczącej tego, że istnieją tam jakiekolwiek wątpliwości co do stanu prawnego. Niestety, okazało się to dopiero na przełomie ubiegłorocznego roku i obecnego. Powiem wprost nie wprowadzając w szczegóły, które oczywiście też są dostępne, że według nas te roszczenia pozostawiają bardzo wielki znak zapytania. Mówiąc wprost tam nie ma właściwie stwierdzonego żadnego potencjalnego właściciela, nikt się nie wykazał prawami do tego terenu, niemniej jednak rzeczywiście w papierach i to sprzed kilku dekad pozostaje jakiś ślad mówiący o tym, że takie roszczenia ewentualnie mogą być wysuwane. Po prostu urząd miasta odmówił nam zgody na stwierdzenie faktu, że tam nie ma roszczeń. Ze względu na ten niejasny stan prawny, o którym nie mieliśmy wiedzy.

W tym czasie wydaliśmy 256 tys. zł na adaptację tego budynku, przygotowanie projektów, uzyskanie wielu zgód. Oczywiście, zachowane są wszystkie dokumenty, które uzyskaliśmy. Z przykrością muszę stwierdzić, że nie widzę możliwości odzyskania tej kwoty. Przy największym samokrytycyzmie nie mogę tutaj obciążać KRRiT. Działaliśmy w dobrej wierze i w pewnym momencie okazało się, że nie możemy uzyskać zapewnienia, że nie będzie tam roszczeń. Nadal nie ma podmiotu, który wnosi te roszczenia, ale jest niejasny stan prawny. Tak bym to określił w największym skrócie.

Niedawno otrzymaliśmy od ministra skarbu propozycję, aby ewentualnie zająć w trwały zarząd budynek zabytkowy będący przy ul. Senatorskiej, w którym mieścił się Instytut Kultury Francuskiej. To jest budynek, który zaspokaja większość potrzeb lokalowych KRRiT. Rzeczywiście wyraziliśmy zgodę, ponieważ jest to jeden z niewielu budynków, które nam oferowano, a tak jak mówię, nie możemy pozostawać w sytuacji wiecznego podnajemcy i tak naprawdę u jednego z podmiotów, który przecież posiada koncesję KRRiT. Już pomijam tę niegospodarność, jaką jest wysoki czynsz, który musimy płacić. Wstępnie przyjęliśmy ten budynek i kwota, która jest przewidziana na zagospodarowanie, jest kwotą, która zgodnie z naszym harmonogramem powinna być wyższa – w tym roku wydana. Nie powiększaliśmy naszego wystąpienia budżetowego, liczymy na to, że zważywszy na zabytkowy charakter tego budynku w rozmowach z ministrem kultury uda nam się uzyskać dotację. Mniej więcej tak wygląda sprawa budynku.

Jeśli chodzi o kontrolę programów, to muszę powiedzieć, że większość spraw, które wiążą się z Radiem Maryja i z karami za naruszenie przepisów ustawy o radiofonii i telewizji przez Radio Maryja, nie wiąże się z kontrolą programu. Wiążą się ze skargami słuchaczy i w związku z tym, jeśli chodzi o kary, nie występują tutaj koszty kontroli czy monitoringu programów. Rzeczywiście robiliśmy monitoring i kontrolę programu Radia Maryja, ale w ramach pewnych zadań rzeczowych. Badaliśmy np. relacjonowanie Marszu Niepodległości z ubiegłego roku przez różne stacje telewizyjne, w tym również monitorowaliśmy TV Trwam – szczerze mówiąc zresztą bardziej niż Radio Maryja. Oczywiście te koszty są do przekazania. Ja ich nie mam, ale nie przypominam sobie, żebyśmy specjalnie kontrolowali Radio Maryja, natomiast reagujemy na każdą skargę słuchacza.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Rozumiem, że już definitywnie przy ul. Sobieskiego jest to, co jest i więcej nie będzie, a reszta przy ul. Senatorskiej, tak?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Tak, w tej chwili tak wygląda sytuacja.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Szkoda.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Wielka szkoda, ale nie możemy podjąć ryzyka wobec ujawnionej niejasności przez panią prezydent i braku gotowości do wystawienia nam właśnie takiego poświadczenia, że tam nie ma żadnych roszczeń. Nie możemy podejmować takiej ryzykownej decyzji, jakkolwiek w naszej ocenie ten stan prawny jest dosyć jasny, ale do oceny tego jest uprawniony urząd miasta i musimy na tym polegać.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rozumiem, po prostu problemem są niejasności własnościowe, ktoś pewno zaraził się od Krakowa. Bardzo proszę – pan przewodniczący Łopiński.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Chciałabym zapytać, co z tą działką przy ul. Sobieskiego, dlatego że na ochronę tego obiektu jest wydawane ponad 100 tys. zł. Jakie zamiary są związane z tą działką, z tym obiektem?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Odpowiadam. Nadal władamy tą działką i nadal jest tam obiekt, który zaspokaja cząstkowe potrzeby KRRiT. Tam są pracownicy. Jest m.in. wydział abonamentowy, bardzo ważny i dopóki nie będziemy mieli żadnego właściwego lokalu, to na pewno będziemy wykorzystywali tę własność. Jeśli nie będzie ona możliwa do wykorzystania w sensowny sposób dla KRRiT, to przecież przekażemy ją z powrotem Skarbowi Państwa.

Złożyliśmy zażalenie na to postanowienie urzędu miasta. Jeżeli okaże się, że ono będzie skuteczne, to wówczas znowu wystąpimy z wnioskiem o budowę właściwego obiektu i mam nadzieję, że to będzie tak gospodarne, jak tylko to jest możliwe w danej prawnej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, nie było więcej pytań i zgłoszeń. W takim razie zgłaszam wniosek o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu KRRiT.

Kto z pań i panów jest za? (12) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję bardzo.

Jest taki obyczaj, że w Komisji Finansów Publicznych ktoś, kto ma koreferat do budżetu ministra kultury, mówi także o KRRiT, więc rozumiem, że pani poseł Augustyn jest naszą wysłanniczką. Nie słyszę sprzeciwu.

Ostatni punkt dzisiejszego posiedzenia – sprawy różne. Tutaj pan poseł Fedorowicz pilnuje mnie, żebym to podjęła.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mam do was ogromną prośbę. Z powodów osobistych nie mogę jutro wystąpić w Sejmie jako sprawozdawca Komisji. Proszę uprzejmie o zmianę osoby sprawozdawcy projektu dotyczącego Cyryla i Metodego. W rozmowie ze mną zgodę wyraziła pani poseł Gapińska. Jeżeli państwo pozwolą, to poprosiłbym o tę zmianę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Ja nie widzę przeszkód. Pani poseł Augustyn do Komisji Finansów Publicznych, pani poseł Gapińska jako sprawozdawca. Czy są jakieś inne propozycje? Chodzi o uchwałę w sprawie Cyryla i Metodego. Nie słyszę. Dziękuję, zamykam posiedzenie, widzimy się na sali.